

DZIENNIK WILEŃSKI

Adres Redakcji i Administracji: Dominikańska Nr. 4.

Redakcja otwarta od godz. 2—4 po poł.

Administracja otwarta codziennie od g. 10 do 8 wiecz., w niedziele od 1—2.

REZERWA PEREKUBATY w Redakcji Rocznik — 35 mk. 50 fen., półrocznik — 7 mk. 50 fen., kwartalnik — 3 mk. 50 fen., miesięcznik — 1 mk. 50 fen. z pocztową i odnośnikiem do domu Rocznik — 12 mk., półrocznik — 5 mk., kwartalnik — 4 mk. 50 fen., miesięcznik — 1 mk. 50 fen. Złoty adres — 25 fen.

CENY OGŁOSZEŃ: Na 4-ej str. na wiersz drobnego druku — 25 fen., nakreśli — 40 fen. Ogłoszenia przyjmuje Administracja „Dziennika Wileńskiego” do godz. 4 po poł. Po godz. 4-ej nakreśli i inne niecierpiące zwłoki zawiadomienia przyjmuje drukarnia ka. A. Rutkowskiego, Królewska (Botaniczna) N 7.

Numer pojedynczy 5 kop. = 10 fen.

Gazeta wychodzi codziennie — z wyjątkiem dni poświęconych.

TELEGRAMY.

KOMUNIKAT URZĘDOWY NIEMIECKI.

Kwatera główna 9 czerwca FRONT ZACHODNI.

Grupa wojsk następcy tronu ks. Rupprechta.

Walka artylerji ożywiła się wieczorem kilkakrotnie i dzisiaj rano nabrała siły w okolicy Kemmelu, na południe od Sommy i nad Avre. Częściowe natarcia Francuzów na południe od Ypera i Anglików na północ od Beaumont—Hamel zostały odparte z krwawymi stratami.

Grupa wojsk niemieckie-go następcy tronu.

Nad Oise działalność bojowa ożywiła się. Lokalne natarcia Francuzów na południowym brzegu Aisny i na południe od Ourcy nie powiodły się. Przy naszym natarciu na wschód od Cntry pochwytiliśmy 45 jeńców. Amerykanie, którzy znawcy usiłowali natrzeć na północ zachód od Chateau Thierry, zostali odrzuceni z ciężkimi stratami z pozostawieniem jeńców, po za swe porzuczone wyposażenie.

Grupa wojsk ks. Albrechta.

W toku pomyślnej operacji na wschodnim brzegu Mozeli pochwytiliśmy jeńców.

Lejtnant Kroll zwyciężył w powietrzu po raz 24 i 25 feldfelbel Rumey po raz 23.

Kwatera główna 10 czerwca FRONT ZACHODNI.

Grupa wojsk następcy tronu księcia Rupprechta.

Pomiędzy Arras a Albert na południe od Sommy i nad Avre ożywiła się walka artylerji. Energična działalność wywiadowcza utrzymuje się.

Grupa wojsk niemieckie-go następcy tronu.

W potężnym natarciu wtargnęliśmy do górzystego terenu pod Noyon. Na zachód od Matz zdobyliśmy pozycje francuskie pod Montener i Orvillers i posunęliśmy się naprzód po przez Cuvilly—Ricqbourg. Na wschód od Matz zdobyte zostały wzgórza Gury. Mimo zaciętego oporu nieprzyjaciela, piechota wywalczyła drogę przez lasy Ricqbourg i Lamotte i odparła nieprzyjaciela poza linje Bourmont—Moreuil. Na południe i południe-wschód od Lassigny przedostaliśmy się głębo do lasu Thiescourt. Gwałtowne

kontrataki Francuzów zostały odparte. Pochwytiliśmy około 8.000 jeńców i zdobyliśmy działa.

Na froncie od Oise do Reimsa sytuacja zmianom nie uległa. W trakcie walk lokalnych na północ od Aisne, na północ-zachód od Chateau Thierry i pod Vrigny pochwycono jeńców.

Wczoraj zestrzelono 37 latawców nieprzyjacielskich. Lejtnant Kroll zwyciężył w powietrzu po raz 27 i 28 lejtant Udet po raz 27 i lejtant Kirstein po raz 23.

Pierwszy generał-kwaternistrz Ludendorff.

Komunikat wieczorny.

BERLIN (10 b. m. Urzędownie)— Na zachodzie od Noyon poczyniliśmy postępy w walce ze świeżo sprowadzonymi siłami francuskimi.

KOM. URZĘD. AUSTRO-WĘGIERSKI.

Wiedeń, 9 czerwca.

Działania wywiadowcze Włochów wzmożyły się wczoraj w dalszym ciągu; były one wszędzie bez skutku.

W Judicari i pod Asiago nieprzyjaciel wysłał w kierunku naszych pozycji oddziały o sile bataljonu, zostały one odparte ogniem.

Bardzo zacięte walki wywiązały się wczoraj z kilkakrotnych ataków na Monte Pertica. Nieprzyjaciel natarł tu po gwałtownym ogniu działowym, który w południe doszedł do wielkiej potęgi na froncie 1 kilometru. Natarcie jego rozbiły się o cały ogień naszej artylerji i o męstwo wojowników w okopach; nieprzyjaciel uciekł w przeczczonych szeregach do swych linii, pozostawiając w naszym ręku jeńców i materiał wojenny.

Na szczególne wyróżnienie zasługuje zasłużony bataljon strzelców Nr 19 z Komorna, który się głównie przyczynił do odniesienia sukcesu. Również i w ujściu Piawy zostały odparte wszystkie rekonesansy przeciwnika.

Szef sztabu generalnego.

WARSZAWA (10 bm. W.T.B.) — Polska Rada Regencyjna potwierdziła uchwałę Rady ministrów w sprawie zwołania Rady Stanu tak, że rzeczywiste otwarcie Rady Stanu nastąpi 22-go czerwca.

Projekt prawa wyborczego do Sejmu, który przedłożony został przez Radę Ministrów Radzie Regencyjnej do zatwierdzenia przewi-

duje prawo wyborcze powszechne, równe, tajne i bezpośrednie z pewnymi właściwościami, dotyczącymi wyborów proporcjonalnych.

Według projektu organizacji Senatu (Izby wyższej) połowa członków tegoż jest obieralna, zaś druga połowa z nominacji.

BERLIN (10 b. m. Tel. pr.) — Jak słyszała «Voss. Ztg.», wieczorem przybyła do Berlina delegacja rosyjskiego rządu sowieckiego, ma ona na celu dojść do porozumienia co do niektórych nierozwiązanych przez pokój brzeski kwestji i osiągnąć przez to uzupełnienie traktatu. Przedewszystkiem chodzi o sytuację na Kaukazie, Krymie, w Estlandji i na Iafłantach, o kwestję jeńców wojennych i stosunki ekonomiczne pomiędzy Niemcami a Rosją.

KIJÓW (8 bm. W.T.B.) — Według «Kijwsk. Myślisz» wzburzenie ludności kozackiej przeciwko belszewikom nad Kubaniem wzmacnia się. Kozacy rozpoczęli od Temraku pochód na Anapę i Nowoczerkask i doszli już do brzegów Kubania. Z przejętego w Melitopolu radiotelegramu z Taszkientu do Moskwy wynika, że stanowisko tamecznego sowietu jest mocno zachwiane wobec głodu, cholery i innych epidemji i bezrobocia. Taszkencki sowiet żąda natychmiastowego przesłania zboża i 10 milionów rubli na wydatki sowietu. Prośba nie może być spełniona, ponieważ obecnie Turkestan odcięty jest od Wielkiej Rosji przez wojska Duta oraz wojska czesko-słowackie.

KIJÓW (8 bm. W.T.B.) — Przewodniczący sowietu republiki kubańsko-czarnomorskiej zatelegrafował do Kijowa do rosyjskiej delegacji pokojowej, że po za wydziałem wykonawczym komisariatu ludowego innego rządu nad Kubaniem niema i że jedynym bezpośrednim reprezentantem jego na kijowskiej konferencji pokojowej jest delegat wszechrosyjskiej republiki sowietów, której kubańsko-czarnomorska republika sowietów część składową stanowi.

KIJÓW (d. 9 b. m. W. T. B.) — W Nowoczerkasku miały miejsce narady przedstawicieli republik: Kubańskiej i Dońskiej, Grusji i południowo-wschodniego związku plemion góralskich w sprawie przywrócenia związku.

KIJÓW (d. 9 b. m. W. T. B.) — Na wczorajszym posiedzeniu rady ministrów uchwalono opracować nowe prawo sgrarne. Ogłoszono pewne zarysy tego prawa, które określa maksimum prywatnej własności ziemskiej na 25 dziesięcin.

HAAGA (9 b. m. Berl. Tsg.) — Generał Foch zamieścił w tygodniku angielskim «Field» artykuł, w którym mowa jest o drodze ku zwycięstwu. Jedyne tylko do tego środka: zniszczenie sił bojowych nieprzyjaciela, podczas gdy utrzymywanie pozycji uważać należy raczej za wstęp do poraż-

ki. W bitwie ruchomej muszą być trzymane w pogotowiu możliwie liczne wojska rezerwowe, których zadaniem jest osiągnięcie decyzji. Z temi rezerwami należy się obchodzić nadzwyczaj oszczędnie. Przedsięwzięcie dokonane niespodzianie szybko jak tylko można, i przy pomocy wszystkich będących do rozporządzenia sił bojowych uważa Foch za najbliższy cel koalicji.

KOPENHAGA (8 bm. Tel. pryw.) Według «Berl. Tid.» konsul francuski w Helsingforsie zakomunikował wydziałowi do spraw zewnętrznych w senacie fińskim, że wszelkie przedsięwzięcie Finlandczyków przeciwko wybrzeżu Murmańskiemu uważanem będzie przez Francję za złamanie neutralności.

PEKIN (7 b. m. Köln. Ztg.) — Wiadomość o wygnaniu Niemców z Chin potwierdza się.

Już 6 kwietnia posłowie angielski i francuski oraz japoński agent dyplomatyczny skierowali do chińskiego prezesa ministrów żądania o charakterze nie humanitarzym. Również wszystkie firmy niemieckie mają być rozwiązane drogą przymusową i handel niemiecki zostanie zniszczony na lata całe.

BERLIN (10 b. m. W. T. B.) — Do Rosji przesyłane będą odtąd zwyczajnie i polecane listy otwarte i pocztówki, należące do kategorii korespondencji ogólnej oraz do korespondencji jeńców. Listy kategorii ogólnej winny być frankowane według przepisów wszechświatowego związku pocztowego; dopuszczane są języki: niemiecki, rosyjski, polski, fiński, duński, angielski, francuski, holenderski, włoski, norweski, szwedzki, hiszpański i węgierski.

Z Królestwa Polskiego.

Projekt administracji kraju.

Rada ministrów rozpatrywała zmiany projektu administracji Królestwa Polskiego, opracowane przez powołaną swego czasu w tym względzie z ramienia rządu komisję, składającą się z ministra spraw wewnętrznych, p. J. Steckiego, ministra rolnictwa i dóbr koronnych p. na Dzierżbińskiego, tudzież p. Bukowieckiego.

Dalszymi w tej sprawie naradami zajmowała się Rada ministrów na czwartkowym posiedzeniu.

Po ostatecznym już ustaleniu projektu administracji kraju, z uwzględnieniem szeregu bardzo małych zmian, wprowadzonych przez wspomnianą komisję, projektowana ustawa, otrzymawszy sankcję Rady Regencyjnej, przedstawiona zostanie Radzie Stanu.

W sprawie przejścia władzy przez rząd polski.

Donosiliśmy już niejednokrotnie o rekonesansach w sprawie przejścia władzy i o tem, że co do szeregu punktów nastąpiło porozumienie pomiędzy

władzami polskimi a mocarstwami centralnymi.

Najszerze kompetencje—pisze warszawski korespondent «Czasu»—otrzyma ministerjum rolnictwa; znacznie mniejsze ministerjum pracy, zdrowia i skarbu.

Co do ministerjum spraw wewnętrznych, to sprawa ta przedstawia się według wygłoszonego niedawno referatu przez p. Mańkowskiego, referenta starszego ministerjum spraw wewnętrznych jak następuje:

Ministerjum spraw wewnętrznych odróżnia te sprawy administracyjne, które mogą być przyjęte natychmiast, bez obejmowania rządów powiatowych, i które mogą być prowadzone przez biuro centralne ministerjum od tych spraw, których załatwienie związane jest z posiadaniem właściwej egzekutywy i przejęciem zarządów powiatowych.

Do spraw pierwszych należą: 1) nadawanie obywatelstwa polskiego, 2) zmiany nazwisk, 3) zatwierdzenie darowizn i zapisów na cele publiczne, 4) współdziałanie w mianowaniu i zatwierdzeniu prezydentów oraz burmistrzów, 5) zarząd ubezpieczeniami wzajemnymi, 6) legalizowanie i rejestrowanie towarzystw, stowarzyszeń i związków, 7) statystyka, 8) pozwolenia na wydawanie cenzoskim, 9) sprawy budowlane i drogowe w zakresie przepisów ogólnych, 10) w drodze wyjątku przygotowanie i prowadzenie list poborowych, 11) pomocnicze urzędy pocztowe.

Z pośród tych spraw okazało się w konferencjach z władzami okupacyjnymi, że wymienione pod liczbą 2, 3, 7 i 8 nie budzą wątpliwości, pozostałe zaś muszą stać się przedmiotem szczegółowego omówienia stosunku jaki zachodzić będzie pomiędzy rządem polskim a władzami okupacyjnymi w zakresie odnośnych czynności.

Co się dotyczy przejmowania urzędów powiatowych, ustalono, iż przedsięwzięcie musi umieszczenie kandydatów na przyszłych kierowników powiatowych w charakterze praktykantów, a potem zastępców w biurach zarządów okupacyjnych.

Z obu stron uznano za pożądane, ażeby przekazywanie administracji odbywało się z zachowaniem następujących zasad: 1) nie naruszać jednolitości zarządu powiatowego, 2) unikać dwójności władzy, 3) zapobiedz możliwemu przeciwstawianiu się władz samorządowych władzom centralnym, 4) zapewnić nrzędowi polskiemu stosowną egzekutywę.

Co do tego ostatniego postulatu, należy szukać sposobu wytworzenia zastępczych organizacji policyjnych polskich, zanim nie pozyska się odpowiednio przygotowanej ilości funkcjonarjuszów dla stworzenia jednolitej policji państwowej. Wypadnie tutaj niecieś do organizacji milicyjnych w miastach i powiatach z uzależnieniem ich atoli od władz centralnych.

Sprawy reemigracji, aprowizacji i rekwiizycji są przedmiotem osobnych wniosków, co do których porozumienie odbywa się niezależnie od narad w przedmiocie przekazania administracji. Przed ostatecznym przekazaniem administracji, zarządzone zostaną w okupacji niemieckiej wybory do sejmików powiatowych na podstawie ogłoszonego już przez władzę niemieckie statutu. Podobnie w najbliższej przyszłości odbyć się mają wybory w małych miastach okupacji austriackiej, jak również zapewne w tych miastach, gdzie Rady miejskie zostały rozwiązane.

Przejęcie administracji politycznej odbędzie się w każdym razie z zachowaniem obecnych ustrojów zarządów powiatowych w obu okupacjach. Jednakże rząd dążyć będzie do możliwego zbliżenia typów zarządu w obu okupacjach, jak również wprowadzać je szacnie, o ile można jaknajprędzej na drodze, prowadzącą do tego ustroju, który uważa właściwy dla kraju. Nowy ten ustrój oparty będzie na istnieniu 3-ech instancji administracyjnych (gmina, powiat, województwo), oraz na istnieniu 2-ech stopni samorządu: gmina miejska i wiejska, oraz sejmik wojewódzki. Najważniejszą reformą jest utworzenie rad gminnych,

opartych na wyborach powszechnych. Projekt odnośny został już przez Radę ministrów przyjęty.

Rocznica Dąbrowskiego w Warszawie.

Uroczysty obchód pierwszej setnej rocznicy śmierci generała Henryka Dąbrowskiego rozpoczęło w ub. czwartek w stolicy Polski solenne nabożeństwo w kościele archikatedralnym św. Jana.

O godz. 10-tej zarówno nawa główna jak i boczne historycznej świątyni zapęłały się wiernymi. — Od wejścia aż do presbiterjum ustawili się dwoma szpalarami delegaci wyższych uczelni i średnich warszawskich, oraz przedstawiciele cechów i bractw z chorągiewami. Stałe zajęła kapituła i seminarjum duchowne. — Krzesła, ustawione w presbiterjum zajęli goście zaproszeni. Po obu stronach wielkiego ołtarza ustawili się delegacje uniwersytetu i politechniki ze sztandarami korporacyjnymi. — Na specjalnie dla członków Rady Regencyjnej urządzonej podjmu, okrytem purpurem, zasiedli w fotelach Zdzisław ks. Lubomirski i p. Ostrowski. W krzesłach widzieliśmy przedstawicieli nowego gabinetu ministrów, prezydenta miasta inż. Piotra Drzewieckiego, burmistrza Józefa Zawadzkiego, członków Rady Stanu, Rady miejskiej i magistratu, przedstawicieli R. G. O., część zarządu głównego i Rady nadzorczej P. M. S., wyższych oficerów wojsk polskich, oraz licznych przedstawicieli świata naukowego, artystycznego, literackiego i instytucji społecznych. Świątynia tonęła w zieleni i blasku światła.

Mszę św. celebrował ks. arcybiskup, podczas nabożeństwa część muzyczną odtwarzała orkiestra opery warszawskiej pod batutą d-ra Wallek-Walewskiego oraz chór kościelny. Podczas podniesienia sztandary pochylili się a orkiestra wojskowa przed świątynią odegrała nieśmiertelnego mazurka Dąbrowskiego.

Przed katedrą ustawili się kompania honorowa wojsk polskich z kapitanem Giżyckim na czele. Po mszy kazanie okolicznościowe wygłosił ks. Nowakowski. Uroczysty obchód w katedrze zakończył hymnem «Boże, coś Polskę», odegranym przez orkiestrę opery, miał przebieg piękny i podniosły.

Po południu odbyło się uroczyste posiedzenie Rady miejskiej pod przewodnictwem J. Balińskiego w obecności regentów: ks. Lubomirskiego i J. Ostrowskiego, jak również członków gabinetu z prezesem ministrów na czele.

Sala była udekorowana sztandarami cechów i korporacji. Po przemówieniu przewodniczącego, postanowiło zebranie nazwać plac Zielony «Placem gen. Dąbrowskiego».

Następnie posiedzenie zamknięto. O godz. 6 odbyło się uroczyste odsłonięcie tablicy pamiątkowej, wmurowanej w prawą ścianę ratusza. Przemawiali: prof. Smoleński i prezydent miasta Warszawy, Drzewiecki. Chóry i orkiestry opery zaintonowały z balkonów teatru Wielkiego hymna «Jeszcze Polska nie zginęła».

Przedtem oddział wojska polskiego z orkiestrą na czele oddał tablicy honory wojskowe.

Z uniwersytetu warszawskiego.

Ministerjum oświaty zajęte jest obecnie t. zw. stabilizacją katedr w uniwersytecie warszawskim, t. j. zamianą prowizorycznej dotychczas uczelni na stałą, państwową, normalną uniwersytet.

Ci, którzy noszą obecnie miano asenacyjnych, otrzymają stosowne tytuły profesorów.

Szkola nauk politycznych.

Istniejąca dotychczas w Warszawie pod nazwą Szkoły nauk społecznych i handlowych, a założona przed trzema laty pod egidą «Koła Lipszycana», uczelnia przemiaszcza się z początku roku akademickiego w Szkołę nauk politycznych, zmieniając w związku z tem swą nazwę dotychcza-

szą oraz wprowadzając pewne zmiany w swej organizacji i programie nauk. Uczelnia będzie miała 5 wydziałów: 1) polityczny (dyplomatyczno-konsularny), 2) społeczny, 3) finansowo-gospodarczy, 4) handlowy i 5) dziennikarstwa oraz publicystyki. Kurs nauk na wszystkich wydziałach 2 letni. W związku z tą zmianą T-wo papiernia szkoły nauk społ. i handl. przeliczyciło się w Tow. popierania szkoły nauk politycznych.

W sprawie upaństwowienia milicji.

Adwokat Marjan Borzęcki, który pełnił ostatnio obowiązki nadkomisarza milicji miejskiej, otrzymał nominację na referenta przy ministerjum spraw wewnętrznych, do sprawy upaństwowienia, zreformowania i ujednostajnienia milicji w Królestwie Polskim. W związku z tem pan Borzęcki ma być następnie mianowany dyrektorem policji w Królestwie Polskim.

Rozporządzenie w sprawie koni.

Przez jan.-gub. Beselera zostało wydane rozporządzenie, wzbraniające utrzymywania koni luksusowych.

Konie luksusowe w znaczeniu tego rozporządzenia są to wszystkie konie nie pracujące w rzemiośle, handlu, przemyśle, rolnictwie lub w sposób mający znaczenie dla celów wojennych, lecz utrzymywane dla wygody lub przyjemności.

Rozporządzenie to nie dotyczy: a) koni Rady Regencyjnej i ministrów, b) koni używanych wyłącznie do hodowli, o ile dotychczas były do tego celu przez właściciela używane; c) koni używanych do nanki jazdy konnej i t. p. służących w celach zarobkowych, a także koni wyścigowych, kłusaków, jeżeli udowodniona wartość przedwojenna w zupełności przekracza ramy możliwego odszkodowania.

Wydawanie paszy wszelkiego rodzaju koniom, których utrzymanie jest wzbronione jest zakazane. Zakaz będzie przestrzegany za pomocą ustanowienia kontroli na ulicach i w stajniach przez organy policyjne.

Pierwszy zjazd polskiej prasy prowincjonalnej.

W Warszawie odbył się niedawno pierwszy zjazd prasy prowincjonalnej Królestwa Polskiego z obydwóch okupacji, niemieckiej i austriackiej. Zjazd ten zorganizował związek budowy państwa polskiego. Oprócz jedynego tylko Radomia reprezentowane były na zjeździe wszystkie miasta, w których wychodzą polskie pisma.

Po zagajeniu zjazdu przez p. Zbrowskiego, powitał gości p. Krzywoszewski, jako redaktor dwóch pism stołecznych i p. Kosiakiewicz imieniem tylko co utworzonego Związku Zawodowych Dziennikarzy Polskich. Potem na przewodniczącego obradom powołano p. Miklaszewskiego, profesora Szkoły Głównej.

Pierwszy referat wygłosił p. Wojciech Baranowski, szef wydawnictwa prasowego przy prezydium gabinetu, redaktor «Monitora Polskiego».

Mówca wskazał na bierność naszą jako na głównego wroga polityki polskiej, na bierność, będącą tem większą wadą i szkoda, im bardziej szeroko otwiera się pole do czynności, wysiłku, pracy.

Następnie przeszedł mówca do reform socjalnych, które dziś bardziej są niezbędne, aniżeli kiedykolwiek i które muszą być, choć stopniowe, ale dość radykalne.

Uczyń je w porę, oto mądrość polityczna, której od nas wymaga chwila bieżąca na dobro przyszłości. Wszystko zaś, co prasa robi i w czem pomoc daje polityce polskiej, zarówno zewnętrznej, jak wewnętrznej, powinno mieć pod sobą twardy grunt rzeczywistości. Moralność jest tą zasadą, której dla interesu odstąpić nie wolno, bo wtedy goni się za interesem złe pojętym.

Drugi referat wygłosił p. Kosiakiewicz, dyrektor Wyższej Szkoły Dziennikarskiej, dając niejako pierwsze publiczne sprawozdanie z działalności tej uczelni. Za rok wypuści ona pierwszy zastęp wychowawców, a kierownik uczelni spodziewa się, że przynajmniej dziesiątek osób przygotowanych fachowo pójdzie na zasilenie kadrow naszego dziennikarstwa.

A właśnie prasie naszej wogóle, przede wszystkim zaś prasie prowincjonalnej, brakuje sił fachowych, zarówno publicystów jak dziennikarzy.

Zjazd tywo omawiał braki, dolegliwości, potrzeby prasy prowincjonalnej i wogóle sprawił tak korzystne wrażenie, że nikt nie wątpi, iż wyrażone życzenie periodycznego urządzania podobnych zjazdów zamieni się w rzeczywistość.

Profesor Jan Łukasiewicz, obecny na zjeździe prasy delegat ministerstwa oświaty, mówił, że sprawa utworzenia katedry dziennikarstwa na warszawskim uniwersytecie posiada w nim zwolennika.

Uczestnicy zjazdu byli również przyjęci na osobnej audjencji przez p. prezydenta ministrów, który przyjął przedstawicieli prasy prowincjonalnej nader życzliwie i w dłuższej odpowiedzi wyraził zadowolenie z nawiązania bezpośredniego stosunku z prasą prowincjonalną, podnosząc całą doniosłość i trudność jej zadań.

Na wspomniany zjazd prasy prowincjonalnej wysłały swoich delegatów, którzy po kolei, pokrótce, ale nieraz gruntownie informowali prasę, co które ministerstwo robi, jakie wygotowuje projekty, z jakimi się nosi zamiarami i jakie prowadzi z władzami okupacyjnymi układy o przejęciu różnych działów życia publicznego.

Obecnie zupełnie poprawnie stosunki pomiędzy władzami polskimi a prasą wzmocnią się jeszcze, gdy ministerstwo spraw wewnętrznych przeprowadzi swój projekt prasowy, który, według informacji miarodajnych, nie ustąpi pod względem liberalizmu żadnej innej ustawie prasowej krajów cywilizowanych.

I szczyt prasy prowincjonalnej Królestwa Polskiego postanowił wręczyć utworzyć delegację prasy prowincjonalnej.

Wybrano przez aklamację, jako reprezentanta prasy prowincjonalnej w Warszawie i przewodniczącego Delegacji, p. M. Zbrowskiego, następnie w głosowaniu kartkami wybrano do Delegacji prasy prowincjonalnej pp. red. D. Śliwickiego («Ziemia Lubelska»), red. W. Czaplewskiego («Kurier Zagłębia»), red. W. Monsiorskiego («Iskra»).

Sprawy polskie.

Legjoniści przed sądem.

WIEDŃ (9 b. m. W. T. B.) — W sobotę, 8 bm. w Marmaron-Striget na Węgrzech rozpoczęły się rozprawy sądowe przeciwko pewnej liczbie członków rozwiązanego Polskiego Korpusu Posiłkowego.

Większość jego była dyzlokowana na froncie wschodnim, i 15 lutego, r. b. o godz. 8 wiecz. po znieszeniu linii kolejowych telegraficznych i telefonicznych w miejscowościach Śni-gyn Sernowie (?), Luzan, Kocman oraz w punktach dyzlokacji na zachód od Czarnowiec, pomaszerowała samowolnie ku wschodowi z wyraźnym zamiarem przedrzeć się przez linie austriackie na Ukrainę.

Pomimo prób oporu ze strony Polskiego Korpusu Posiłkowego, większej jeszcze części przeszkodzono urzeczywistnić powyższy zamiar.

Około 125 oficerów i 3500 żołnierzy Korpusu Pomocniczego zostało rezbroyanych i przewiezionych do Husat (na Węgrzech).

Na podstawie śledstwa sądowego 91 oficerem i 84 żołnierzami wytoczono oskarżenia przed sądem wojennym. Około 100 członków b. Korpusu Po-siłkowego zostało powołanych przed sąd w charakterze świadków.

Z Galicji.

Z żałobnej karty.

Z Genewy nadeszła do Krakowa depesza, że Bronisław Piłsudski, starszy brat brygadiera, znakomity etnograf, badacz plemion wschodniej Syberji, z którymi zapoznał się na długoletnim zesłaniu, znalazł śmierć w nurtach Sekwany w Paryżu.

Koniec strejku drukarskiego w Krakowie.

Pisma krakowskie po 9-dniowym strejku drukarzy (od 23 maja) pojawiły się w ubiegłą niedzielę (2-go czerwca). Równocześnie ogłoszono podwyższenie ceny prenumeraty i oddzielnych numerów.

Niemcy.

Z Reichstagu.

Konwent senjorów Reichstagu opracował 8 bm. następujący plan obrad: Do piątku, 14 b. m. mają być załatwione — drugie czytanie etatów urzędu Rzeszy do spraw wewnętrznych oraz armja Rzeszy za wyjątkiem kwestji, dotyczących urzędników i robotników wojskowych.

Potem nastąpi przerwa w obradach do 19 bm.

We czwartek, 21 bm., rozpoczną się obrady w sprawie traktatu pokojowego z Rumunją, i w związku z tem drugie czytanie etatów urzędu do spraw zagranicznych.

Pozostałą część czerwca zajmie opracowanie brakujących jeszcze etatów.

W pierwszym tygodniu lipca mają wejść pod obrady projekty podatków i trzecie czytanie.

Jak przypuszczają, uda się terazniejszy okres sesji zakończyć na 6-go lipca.

Anglja.

Nowa mowa Lloyd George'a

LONDYN (7 b. m. Reuter.) — Na bankiecie dorocznym związku drukarzy Lloyd George wygłosił mowę pochwalną pod adresem sprzymierzeńców Anglji.

W mowie tej oświadczył on pom. inn.: «Nie sposób przesadzić w ocenie doniosłości naszych walk. Przeżywamy pełne troski dnie, ale wiemy, iż młot Ludendorffa natrafia na zahartowany mocny i dobry metal, jak na przykład podczas ostatnich ofensyw w marcu, kwietniu i maju 1916 roku, gdyż serca angielskie są należycie zahartowane. Hart angielski został wypróbowany w ciągu stuleci i nigdy nie zawiedziono».

Francuzi są pełni odwagi i zdecydowania na walkę aż do końca. Francja jest bardziej jednomyślna niż kiedykolwiek. Anglja też jednolita.

Jednomyślność i zdecydowanie są to zalety, których obecnie potrzebujemy. Pogrzebaliśmy nasze polityczne różnice zdań. Powstała one znowu w tej lub innej formie, ponieważ stanowią one prawdziwe życie wolności, ale w chwili obecnej mamy jeden tylko cel. Pełne zwykle znaczenia drobiazgi tracą obecnie swą doniosłość.

Gdy tamy są zerwane i straszliwa powódź niszczy dom sąsiada i zbliża się do nas samych, wówczas pracuje się nad zatamowaniem powodzi. O to samo winno nam teraz chodzić. Gdy zaś poradzimy z tem, wówczas będziemy znowu zajmować się innymi sprawami.

Ale program będzie inny i metody różne. Tymczasem pragniemy być narodem jednolitym, jednolitym co do celu i pod względem odwagi, jednolitym w postanowieniu nie ustępowania.

Pragniemy nakaztać tamy wstrzymać tę gwałtowną powódź i ją oparować. (Ożywione uznanie).

«Berlin. Lokalnz.» zamieszczając tę nowę, raznacza pom. inn.:

«Jest rzeczą samo przez się zrozumiałą, iż Lloyd George stara się natłoczyć Anglików odwagą, ale co praw-

da nie czyni tego już w tak górnolotnych zwrotach jak uprzednio.

O ile z tej mowy przemawia jeszcze niezłamana chęć walczenia, cały ton jej wskazuje jednak, że sam Lloyd George widzi gorzką powagę sytuacji w jakiej znalazła się Anglja».

Francja.

Pełnomocnictwo gen. Dubail'a.

GENEWA (8 bm. «B. Lok.») — Na mocy dekretu Clemenceau gubernator wojskowy Paryża, gen. Dubail, otrzymał do rozporządzenia w celu uspokojenia miasta pewną liczbę urzędników, którzy mogą czynić wobec nieprzewidzianych operacjach nieprzyjacielskich różne kroki, pozostające w pewnej niezależności od dowództwa wojskowego.

Jednym z głównych zadań tego komitetu bezpieczeństwa, złożonego z oficerów i przedstawicieli miasta jest kontrola ogólnej obrony Paryża i okolicy, Zarządzone bez uchwały parlamentu utworzenie komitetu zmniejsza znacznie samodzielność obu paryskich prefektów, t. j. prefekta policji i prefekta departamentu Sekwany. Dubail może nadal w wypadkach konieczności przedsięwziąć środki przymusowe w celu zaopatrzenia w żywność, usunięcia przeszkód do wyrabiania materiałów wojennych, oraz ma prawo zakazywania dalszego pobytu w departamencie Sekwany osobom podejrzanym. Od rozwoju wypadków, na froncie ma zależeć, jaki użytek uczyni Dubail z udzielonych mu rozległych pełnomocnictw.

Ameryka.

Napady łodzi podwodnych.

NEW-YORK (dnia 8 bm. B. Z.) — Według «Exchange Telegraph» rząd amerykański wyznaczył premję za wykrycie niemieckich łodzi podwodnych.

HAAGA (8 bm. Tägl. Rundsch.) — Wydane przez władze waszyngtońskie rozporządzenie co do zamknięcia dalszych portów na wschodnim wybrzeżu Ameryki przypisać należy, jak donosi «Times» tej okoliczności, że za uważano łodzie podwodne o 60 mil na północ od Filadelfji. Parowiec amerykański ostrzelany był przez łódź podwodną i z wielką trudnością uratował się.

BAZYLEA (8 b. m. Fr. Ztg.) — Dyplomacja meksykańska zaprzecza temu, że niemieckie łodzie podwodne mają stację na wybrzeżu meksykańskim. Również i koła rządowe w Waszyngtonie podejrzewają co do tego nie mają.

Rosyjska republika sowiećów.

Kwestje wojskowe.

MOSKWA (8 bm. P. T. A.) — Wydział wykonawczy uchwalil na posiedzeniu wczorajszym wniosek bolszewików, żądający od komisariatu wojennego ogłoszenia w ciągu tygodnia mobilizacji przymusowej włościan i robotników. Krok ten przedsięwzięto wobec agitacji kontrrewolucjonistów, starających się wykorzystać kryzys żywnościowy w celu przywrócenia państwa kapitalistów i agrarjuszów.

BERLIN (9 bm. Tel. pryw.) — Okólnik rządu sowiećów rozesłany do wszystkich organów podwładnych komunikuje o przeszkodach, które napotyka organizacja «wojska ludowego». Z okólnika tego widać, że nakaz rządu sowiećów w sprawie organizacji miejscowych zarządów wojskowych wogóle nie był wypełniony.

Okólnik oświadcza, że przy takich stosunkach sformowanie jednolitej armji czerwonej jest niemożliwym i nastaje kategorycznie na wypełnieniu wydanych 29 maja rozkazów, widocznie pod naciskiem ruchu kontrrewolucyjnego. Centralny komitet wykonawczy sowiećów naradzał się w sprawie powołania komisji wojskowej.

Większością wszystkich głosów przeciwko 4 uchwalono przejść od systemu ochotniczej do ogólnej powołności wojskowej i potwierdzono dokonane już powołanie pod broń szeregu roczników. Polecono komisarijowi wojennemu opracować w ciągu tygodnia plan powołania pod broń w Moskwie, nad Donem, nad Kubaniem, gdzie jest największe niebezpieczeństwo wybuchu kontrrewolucyjnego.

Ferment w czerwonej armji.

Pisma rosyjskie podają szereg wiadomości o fermentach w czerwonej armji. Gazeta «Swobodnaja Rosja» donosi, iż w Smoleńsku oddziały czerwonej armji otoczyły lokal rady delegatów żołnierskich i zażądały, by natychmiast żydzi usunęci zostali ze stanowisk komisarzy i naczelników wojskowych. Rada delegatów starała się uspokoić podniecone oddziały czerwonej armji i ogłosiła odezwę do ludności, nawołując ją do powstrzymania się od pogromów. Wkrótce po ogłoszeniu odezwy aresztowano wielu oficerów i rozbrojono niektóre oddziały armji.

«Nasza Rodina» donosi iż czerwona gwardja ustawiła karabiny maszynowe przed pałacem, w którym obradowała miejscowa rada delegatów żołnierskich i zażądała wypłacenia żołdu; jedynie dzięki obietnicy spełnienia wszystkich żądań czerwonej gwardji nie doszło do przelewu krwi.

Kara śmierci.

KIJÓW (8 bm. «Hamb. Fr.») — Według pisma «Izwestja» w Rosji została znowu wprowadzona w szerokim zakresie kara śmierci. W Moskwie zostali skazani na śmierć za zdradę stanu i lichwę wojenną i rozstrzelani dwaj bracia Czerep-Spirydowicze. Obydwaj byli znanymi panslawistami: jeden przewodniczył kongresowi panslawistycznemu w Petersburgu w 1914 roku, a drugi był dawniej serbskim konsulem generalnym w Moskwie.

Z Rostowa nad Donem.

Zbiegły z Rostowa, którzy w ostatnich dniach przybyli do Kijowa, komunikują, że Rostow jest ostrzelany przez artylerję sowiecką. Miejskańcy tłumnie opuszczają miasto.

Stanowisko Franoji.

ZURYCH (8 bm. «Berl. Lok.») — Jak donoszą do «Zürch. Morgen» z Petersburga, że w odpowiedzi na zdanie rządu rosyjskiego co do odwołania posła francuskiego Noullens'a, ten ostatni oświadczył, że Czyczerin, przypisując mu dążenia aneksjonistyczne, przekreślił jego słowa i myśli. Francja i inne państwa koalicyjne pozostają przyjaciółmi narodu rosyjskiego i nie myślą o zdobyciu dla się w Rosji hegemonji, za pomocą zawładnięcia terytorjum.

Finlandja.

Powody dymisji Mannerheima.

SZTOKHOLM (6 bm. Fr. Ztg.) — Jak dowiaduje się «Sw. Dagbl.» w Helsingforsie, ustąpienie Mannerheimu przypisać należy przedewszystkiem temu, że chciał on zachować wolną rękę w wyborze oficerów, mających organizować nową armję fińską. Senat zaś uchwalil powierzyć to zadanie oficerom niemieckim. Armja fińska ma się podobno składać z 3 dywizji po 27,000 ludzi w każdej, oprócz oddziałów specjalnych.

Sprawy ukraińskie.

Echa z Kijowa.

Jak dowiaduje się «Dz. Miński», w Kijowie wszystkie protokoły posiedzeń rady ministrów prowadzone są w języku rosyjskim. Dopiero po zatwierdzeniu tekstu rosyjskiego proto-

kuły tłumaczone są na język ukraiński i stwierdzone odpowiednim podpisem.

W Kijowie krąży pogłoski, że były urzędnik do szczególnych poruczeń przy b. gubernatorze Sukowkinie, podpułkownik Tiukow, ma objąć znaczne stanowisko w zarządzie naczelnika miasta.

We wszystkich powiatach gubernji kijowskiej odbywa się rozbrojenie ludności, które przebiega naogół spokojnie.

Popyt na ziemię.

«Woronieński Telegraf» donosi, że w Bogucharskim powiecie liczni kupcy traktują z ziemiaństwem o większe własności ziemskie. Proponują oni po 600—700 rb. za dziesięcinę oraz zwrot strat, poniesionych w ciągu roku skutkiem pogromów, rabunków i rekwizycji. Ziemiaństwo narazie wstrzymuje się od transakcji; wówczas kupcy proponują odstąpienie im prawa na ściąganie strat poniesionych przez ziemian w ciągu roku.

Z Achtyrki donoszą do pism rosyjskich, że w Zienkowskim powiecie w połtawskiej gubernji pojawili się komisjonerzy, proponujący kupno ziemi po 750—800 rb. za dziesięcinę. Co się zaś tyczy żywego i martwego izwentarza, to komisjonerzy twierdzą, że «nowi właściciele» nie będą odczuwali braku tegoż.

Co to za «nowi właściciele» — pyta «Nasz Wieki» — niewiadomo.

Z terenów okupowanych.

W sprawie wygnańców.

Jak pisze «Dziennik Miński», według słów osób przejeżdżających przez Orszę, sytuacja zgromadzonych tam wygnańców jest wprost rozpaczliwa, całe ich pożywienie stanowi supa. Funt chleba białego kosztuje 8 rubli, fant czarnego z otrębami 3 ruble. Oprócz tego czerwona gwardja rewiduje wygnańców, zabierając im pieniądze, złote i srebrne przedmioty, oraz cenniejsze rzeczy.

Pod Mołodiecznem skupiło się podobno około 15 tys. wygnańców, którzy przybyli tam bez przepustek i z tego powodu powrót ich do kraju uległ zwłoce.

Z Mińska.

«Dziennik Miński» informuje: Dnia 1 czerwca w lokalu polskiej szkoły męskiej, odbyło się zakończenie roku szkolnego. Z powodu wyjazdu wielu młodzieży do kraju i wyjątkowo ciężkich obecnych warunków, tradycyjnego popisu ani rozdawnictwa nagród nie było.

Z powodu zakończenia roku szkolnego w żeńskim gimnazjum polskiej Macierzy Szkolnej Ziemi Mińskiej odprawione zostało w Katedrze 5 bm. nabożeństwo szkolne. O godz. 5 wiecz. zaś tego samego dnia odbył się doroczny popis w lokalu szkolnym.

W dniu 4 czerwca r. b. staraniem Rady Polskiej Ziemi Mińskiej zostały otwarte w Mińsku wykłady i zajęcia pedagogiczne (wakacyjne) dla kandydatek do zawodu nauczycielskiego.

Z powodu znacznego zmniejszenia się ludności komisja żywnościowa zamknęła 37 sklepów bonowych, w których wydawano mniej, niż 300 porcji dziennie.

W Mińsku silnie odczuwać się daje brak paszy dla koni. Z wielkim trudem pod owsa należy można za 30 rubli. Z tego powodu wiele koni idzie na rzeź. Mięso końskie rozchwytywane jest przez biedniejszą ludność.

Miński gubernialny zarząd ziemski powtórnie zwrócił się do władz niemieckich o pozwolenie na wypuszczenie w obieg bonów pieniężnych na sumę 2 milionów rubli.

Ze świata.

Niepodległość Gruzji.

TYFLIS (1 bm. Tel. pr., spóźnione) 26 maja rozwiązał się tu rząd i parlament zakaukaski, piastujący w re-

publice zakaukaskiej władzę najwyższą, Tegoż dnia zebrał się pod przewodnictwem lidera większości, Dżordanja, sejm gruziński i proklamował niepodległość Gruzji. Ukonstytuował się rząd Gruzji, w którym prezesem gabinetu został Ramiszwili, ministrem spraw zewnętrznych—Czentuli i ministrem wojny—Georgadze.

Z wymienionych tu Noe Dżordanja i Ramiszwili znani są jako byli członkowie Dumy rosyjskiej; jak zresztą cała prawie inteligencja gruzińska, należą oni do socjal-demokratów (amieniszewicy).

KRONIKA.

KALENDARZYL.

Ważn. Barnaby Ap.
Istre: Jana od św. Fac.
Pejstris: Antoniego Pad.
Wschód słońca—o g 3 m 27.
Zachód słońca—o g 8 m 32

Z WILNA.

— Z „Lutni“.

„Zaczarowane koło“ L. Rydla.

Zabierając się do wystawienia „Zaczarowanego koła“, dyrekcja teatru polskiego w „Lutni“, uważała za potrzebne zwrócić się do publiczności, usprawiedliwiając swój zamiar i przeprasząc niejako zgóry za braki, które się okazały. I wyznać musimy szczerze, że, idąc na przedstawienie niedzielne, mieliśmy pewne wątpliwości, wiedząc, jak trudnym jest nawet dla scen pierwszorzędnych pokonanie trudności, związanych z przedstawieniem arcydzieła Rydla. Doznaliśmy jednak miłej niespodzianki; rzeczywistość znacznie wyprzedziła nasze oczekiwania; mimo pewne, nienniknione braki, zespół nasz dowiódł, że utwory o takim nawet poziomie, co „Zaczarowane koło“ bez narażenia na skazanie wystawianymi w obecnym teatrze wileńskim być mogą.

„Zaczarowane koło“, jeden z najlepszych utworów zgasłego świeżo Lucjana Rydla, to sakuta w formy dramatu o podłożu fantastyczno-ludowym i starszylacheckim historja o zbrodni i następującej po niej z niu błaganie-żelazną konsekwencją kary. Głęboką myśl zasadniczą ubrał autor w formy fantastyczne, lecz postacie szaczerpnięte z fantazji ludowej to nie balast taniej folklorystyki, lecz środek techniczny, zmierzający ku

uplastycznieniu i przeprowadzeniu idei utworu. W scenach swego utworu, rozrzucił autor wiele piękna, wiele uczucia bezpośredniego. Główny warunek dobrego wykonania „Zaczarowanego koła“ polega na zrozumieniu i odczuciu przez reżyserję i wykonawców idei przewodniej i symbolów dramatu; bez tego wykonanie grzęźnie w szczegółach i widzi ma przed sobą tylko sztukę fantastyczno-ludową.

Próby tę trupa wileńska przeszła zwycięsko i „Zaczarowane koło“ na przedstawieniu niedzielnym nie mogło nie pozostawić u widzów wrażenia głębszego.

Treści „Zaczarowanego koła“, której nie znać żadnemu Polakowi inteligentnemu nie wolno, powtarzać oczywiście nie będziemy (zresztą sztuka ta grana była w Wilnie niejednokrotnie, ostatni raz w roku 1915 w teatrze na Pohulance) i przechodzimy do gry wykonawców.

Skończoną postać niesionego ambicją wojewody, zawierającego pakt z Borutą dał p. Wollejo.

Jasiek p. Kieszczyńskiego mimo sukmany odbiegał trochę od typu ludowego.

Musimy podnieść grę p. Łodzińskiej, jako Maryny—młynarki.

Rola Boruty spoczęła w rękach p. Renarda, który spełnił swe zadanie z powodzeniem.

Ludowego diabła—Kusego zagrał p. Wińcza; unikał on szarżowania i nie jego jest wina, że część publiczności niedzielnej potraktowała Kusego, jako postać li tylko komiczną.

P. Wiślańska była miłąką Basią. Sympatycznym i „foremnym“, jak na konkurenta wojewodzianki - hetmanówny przystało, kasztelanem był p. Tarasiewicz.

Nieszcześniego drwała dobrze, realnie przedstawił od początku do końca p. Olasek.

P. Bielecka, jako Maciś, p. Prawdzic, jako dziadek leśny wywiązała się ze swych ról nalezytacie.

Charakterystycznym organistą był p. Władysławski.

Do wad wykonania zaliczyłbym pewnie, w części nienniknione w trudnych warunkach, defekty strony dekoracyjnej, następnie nie zbyt zgraną scenę zbiorową na uczcie u wojewody.

Nie mogą również nie zwrócić uwagi, na to, że „Zaczarowane koło“ jest sztuką impresjonistyczną, że wiele należy tu na nastrojach; nastroje te nie zawsze były oddane.

Pomijając te usterki, „Zaczarowane koło“ ukazało się na naszej scenie w szacie odpowiedniej, za co zarówno wykonawcom jak i reżyserji należy się uznanie. **Al. Jod.**

Widowisko baletowe. Urządzone w sobotę nadchodzącą przez Polskie Towarzystwo Opieki nad dziećmi widowisko baletowe na rzecz biednych dzieci, pozostających w zakładach Towarzystwa—bezwzględnie zainteresuje i przypadnie do gustu publiczności wileńskiej.

W wykonaniu poszczególnych tańców i baletów z zastosowaniem efektów świetlnych biorą udział wybitniejsze siły zawodowe pod kierunkiem baletmistrza Józefa Ciesielskiego.

Pozostałe bilety nabywać można w cukierni Sstralla (Ś-to Jerska 22) od g. 11—1 i od 4—9 w.

WIADOMOŚCI URZEDOWE.

W sprawie lombardu miejskiego.

Komunikują nam: Niencziwi handlarze rozpowszechniają po mieście pogłoskę, jakoby lombard miejski zostanie przez władze niemieckie zamknięty w czasie jaknajkrótszym i wszystkie przedmioty zastawione w nim zostaną wywiezione do Niemiec. Pogłoska ta jest zupełnie bezpodstawną.

Jak słyszeliśmy, władze niemieckie nie mają wcale zamiaru ani zamknięcia lombardu ani zabrania lub wywiezienia do Niemiec jakichkolwiek przedmiotów zastawionych lub oddanych do lombardu na przechowanie.

Lombard czynny jest nadal tak samo jak i poprzednio.

Czemu te pogłoski powstały—jest jasnym. Niektórzy handlarze chcą widocznie powstrzymać ludność od otrzymywania z lombardu pieniędzy na warunkach dogodnych i przez to pociągnąć publiczność do siebie, aby ją wysyskać w sposób bezwzględny.

KINEMATOGRAF

„HELIOS“

Wileńska 38, róg Ś-to Jerskiej.

Program na 8—11 czerwca 1918 r.

„BIEDNA MARJA“

Wstrząsający dramat, 4 akty. Początek w soboty i niedziele o g. 1-ej, w dni powszednie o g. 4-ej pp.

„Firma żeni się“

Wesoła komedia, 3 akty. Koniec o godz. 11-ej wiecz. — Karty

Klub robotniczy (sala koncertowa przy ul. Wroniej 5).
Dziś, we wtorek, 11-go b. m.
WIECZÓR FAMILIJNY
z udziałem Orkiestry Symfonicznej pod dyr. A. Wyleżyńskiego.
Program zawiera
UTWORY ORKIESTROWE oraz DEKLAMACJE w różnych językach.
Początek o godz. 7 i pół wiecz.

— Czego pan taki zamyślony i smutny panie Szczesiewski?
— No pozwólcie! Jak mnie nie wołować się? Toż ja prosto bankrut.
— Czemuż to?
— No jakże? Cztery miesiące temu nazad zakazał ja sobie u M. I. Lewina dwa miliona etykiet dla tabaku «Carskaja Flora» wyżej średni. Kto to teraz kupi taki tabak? Przyjdzie się robić krzepki tabak, nazwać go: «Demokratyczna», albo Proletarskaja «Flora» i zakazać nowe etykiety, a stary zapas czort weźmie. (Mucha).

KSIĘGARNIA J. ZAPAŚNIK
poleca następujące wydawnictwa:
Demoka. Krótka gramatyka polska z ćwiczeniami . . . —.50 t.
Górski X. Krótki Katechizm . . . —.36 «
Obolewicz X. Promień istotnej oświaty . . . —.40 «
Obst Jan. Wielkie przewroty dziejowe . . . 1.60 «
Rituałe Brevius brosz. 1.60, w opr. . . 3.20 «
Tajemnica Różańca Żywego . . . —.36 «
Ż. L. X. Krótki przewodnik III Zakonu św. Franciszka z Asyżu . . . —.70 «
DO NABYCIA WE WSZYSTKICH KSIĘGARNIACH.

500 mk. nagrody.

Na początku 1917 roku 11-letni chłopak, Józio Bohdanowicz, syn Stanisława, uciekł z domu rodziców, który wówczas mieszkali w Żelwie, około Dorpatu, chłopak, blondyn, o ciemnych oczach, mówi po polsku, lotewsku i litewsku. Kto mi listownie lub osobiście o miejscu pobytu chłopca doniesie—otrzyma **500 mk. nagrody**. Chłopca poszukuje jego wuj, Michał Bieliński, maj. Szakarnie, pocz. Bauski—Kurlandia.

Dr. P. Ptaszyński choroby wewnętrzne, specjalnie serca i płuc.
Przyjmuje od g. 10—1 i 4 1/2—7-ej.
Zauł. Dobroczyzny 2-a—1.

Mahoniowe MEBLE, stylowe, staroświeckie,
do sprzedania. Wielka № 72, hotel Bałtycki, pok. № 13. Od g. 10—12 w poł., Życk. rk

Dr. W. Kieżun, choroby wewnętrzne specjalnie płucne.
Przyjm. 10—2, w niedziele 10—12. Uniwersytecka 9—15.
po godz. 2-ej zauł. Warszawski Nr. 11.

Kupuję (prywatnie) za r-k
dobrą cenę
antyki, cenności, brylanty, perły, zegarki, lombardowe kwity i sztuczne zęby.
Leon Poezter, Tatarska 20—17.

KUPUJĘ 314
biżuterję, brylanty, perły, zegarki i kwity lombardowe.
Płać najwyższe ceny.
Jubiler **GLEZER, Wielka 47.**

Suchy opał 329
wyborowy. Alexandrowicz, Mostowa 12—19, od g. 1—3.

Potrzebna 331
zaraz ucisła, pracowita, gospodyni-kucharka do majątku blisko Wilna. Świadectwa i rekomendacje wymagane. Zgłaszać się z adresami do admin. «Dz. Wil.». Maja-tek Goby, pow. Wileński, B. Błana.

Do sprzedania
szafa duża, łóżko, stoły, krzesła, kolekcja motyli i t. p. Wileńska 13 m. 12, Kowalczyk.

Niańka 330
do 2-letniego dziecka potrzebna na wieś. Zgłaszać się tylko ze świadectwami i rekomendacjami. Plac Napoleona № 9—7, Meysztowicz.

Sprzedam:
kredens, trumno, szafy, stoły, krzesła, biurko. Ul. Pańska № 4—1, Perkowski. 335

OGŁOSZENIA
do niemieckich, polskich i żydowskich gazet po cenach redakcyjnych przyjmuję biuro **I. Karłina, Trocka 20.** 297

Okazyjnie
do sprzedania mało używane męskie, damskie i dziecięce (lat 12—15) ubrania, bielizna i obuwie. Wielka 72, od 10—12 i od 4—6 w., hotel Bałtycki, pokoju № 13—Życk. rk

GORSETY, pasy i staniki gotowe i na obstalunek poleca w dużym wyborze firma «Jeanette», Ś-to Jerska 22-30, pierwsza brama za cukiernią Sstralla. 333

ROZSADA (FLANCB) 306
do sprzedania, rozmaitego gatunku. Ostrobramska № 49, Maciejewski.

Bona-froeblianka
z dobrą polską wymową potrzebna na wieś do 5-letniej dziewczynki. Zgłaszać się tylko z poważnymi rekomendacjami. Plac Napoleona 9—7 Meysztowicz. 331

Do sprzedania
lustro, portret dny królów polskich, 8 małych, wojska polskiego, wózek dziecięcy spacerowy, etażerka, gzemsy, stoliczki, łóżka z żelazne zwyczajne, i żelazne meblowe, i z siatka, ambla, postument do maszyny oraz różne rzeczy kuchenne. Antokol—Włosezna № 7, Gronczyński. 336

Ofiary
ZŁOŻONE W ADMINISTRACJI „DZIEN. WIL.“
Na głodnych.
Znalezione w «Lutni» 40 fen.
Na Wileńskie Semin. Djeozajno.
Stow. Śing Św. Zyty. — 20 m.
Na T-wo „Pewność i Praco“.
Ku uczeniu śp. Ginettówny — zmarłej 31 maja — W. Demidecka 2 m. Ku uczczeniu śp. Heleny Wróblewskiej — Władysław Wróblewski 25 m.
Na wpły.
Helena Jurewiczówna i m.

Sprzedam
6 mało używanych obrusów białych (długość od 3 do 5 arsz.) i 1 serwetę dużą, kolorową. Tatarska 17—1, od g 3—6, Korzeniewska. 325

Uprząż angielska
na jednego konia do sprzedania. Alexandrowicz, ul. Orzeszkowej 11 m. 23, od 9—11 rano. 318

Do wynajęcia
mieszkania przy ul. Antokolskiej w domach № 28, 29, 30 i 31, dogodne i na letniska, tamże ogród owocowy i warzywny, zasiany. O warunkach dowiedzieć się: Antokolska 31—1, Mikosza. 319

Poszukujemy 324
jakiegokolwiek posady w majątku lub w mieście (rzadców lub pomocników). Szczegóły osobiście: Plac Napoleona 8—11, J. Łukszo, od 12—3.

Do sprzedania:
wózek i łóżeczka dziecięce, stoły jadalne i inne, szafka do gramofonu, zegar ścienny, biurko, lustra, deski. Od g. 2—4 pp. Zwierzyniec, Jasna 25, Tomaszewicz. 338

3 kozy z mlekiem 336
do sprzedania. Antokol, Włosezna 7, Gronczyński.

DRUKARNIA
KS. A. RUTKOWSKIEGO
Wilno, Królewska Nr. 7.
przyjmuje wszelkie obstalunki w zakresie drukarstwa wchodzące.
WYKONANIE STARANNE.
:: CBNY UMIARKOWANE ::